



**Magiczny
Kraków**

TRANCE/PULS! na inaugurację Sacrum Profanum

2013-06-07

Arcydzieło minimalizmu, krautrock 2.0 i futurystyczna, grająca instalacja - inauguracja festiwalu Sacrum Profanum jeszcze nigdy nie była tak wielobarwna. 15 września, o godz. 19.00 zapraszamy do hali ocynowni ArcelorMittal Poland na koncert TRANCE/PULSE!

Koncert będzie składał się z trzech części.

Terry Riley: In C - Adrian Utley Guitar Orchestra

godz. 19.00-20.00

Pierwsza wielka kompozycja minimalizmu - In C Terry'ego Riley'a otworzy tegoroczny festiwal Sacrum Profanum. Dzieło amerykańskiego kompozytora to jeden z najważniejszych dwudziestowiecznych utworów, dzięki formalnej prostocie wciąż zaskakujący niewyczerpaną liczbą interpretacji. To tylko jedna strona partytury, zawierająca 53 nieskomplikowane i niedługie muzyczne frazy, czasem ograniczające się wręcz do dwóch dźwięków. Przeznaczone są do wykonania przez grupę muzyków - zgodnie z duchem aleatoryzmu wskazówki kompozytora mają tu dość ogólny charakter.

In C to nie zaproszenie do interpretacji skończonego dzieła, ale obietnica współtworzenia utworu przez jego wykonywanie. Nic dziwnego więc, że chętnych do podejmowania wyzwania nie brakowało. Od premiery, która miała miejsce w San Francisco w 1964 roku, In C grywano już chyba we wszystkich możliwych konfiguracjach - na składy kameralne i ponad stuosobowe orkiestry, z dominującą sekcją dętą lub perkusjonaliami - ale takiego zespołu, jaki zmierzy się z dziełem Riley'a na Sacrum Profanum, jeszcze nie słyszeliście. Oto Adrian Utley Guitar Orchestra - skompletowana przez gitarzystę kultowej brytyjskiej formacji Portishead i składająca się z 20 gitar, perkusji i organów. Lider zespołu (w składzie którego pojawią się wyjątkowi goście - ale o tym później...) znany jest publiczności Sacrum Profanum z koncertu poświęconego twórczości Steve'a Reicha, który odbył się w 2011 roku, więc minimalizm nie jest mu obcy.

Premierowe wykonanie gitarowej orkiestry Utley'a odbyło się 6 lutego 2013 roku w Bristolu.

Tyondai Braxton - HIVE

godz. 20.00-20.50

Kiedy Tyondai Braxton w 2010 roku opuszczał uwielbianą przez publiczność i krytyków alternatywną formację Battles, fani grupy zastanawiali się nie tylko, jak zespół poradzi sobie bez jego artystycznego wkładu, ale również, czy gitarzysta i wokalista grupy udźwignie trudy solowej kariery. Zbędna troska - nie minęły dwa lata, a Braxtona okrzyknięto „przyszłością muzyki poważnej”.

Szlachectwo zobowiązuje. Tyondai jest synem wybitnego muzyka i kompozytora, jazzowego wizjonera Anthony'ego Braxtona - i podobnie jak ojciec nie uznaje w swojej sztuce granic. Klasycznie



**Magiczny
Kraków**

wykształcony (studiował kompozycję w Hartt School przy Uniwersytecie Hartford), ze swoim zespołem trafił pod opiekuńcze skrzydła wytwórni Warp, matecznika awangardowej elektroniki. Po odejściu z Battles, nagrywał solo, współpracował m.in. z Philipem Glassem, Kronos Quartet, Bang on a Can All-Stars i Alarm Will Sound by w ubiegłym roku, na zamówienie Muzeum Guggenheima, stworzyć HIVE – eksperymentalny, improwizujący skład, w którym Braxtonowi towarzyszą multiinstrumentalista Ben Vida oraz obsługujący instrumenty perkusyjne Yuri Yamashita, Jared Soldiviero i John Ostrowski. Premiera projektu odbyła się w rotundzie muzeum 21 marca 2013 roku.

Beak>

godz. 20.50-22.00

- Ja tylko chciałem tworzyć interesującą muzykę – wyjawiał kiedyś swoje motywacje Geoff Barrow, lider bristolskiej formacji Portishead. To chwalebne. Przy okazji udało mu się stworzyć zespół, który odmienił muzykę popularną przełomu XX i XXI wieku. Portishead był jednym z wiodących przedstawicieli nurtu, który za jednym zamachem wyprowadził muzykę rockową ze stadionów, wprowadził hip-hop na salony i dowiódł, że eksperymentalna elektronika może zainteresować nie tylko wąskie grono akademików.

Nie z Portishead przyjeżdża jednak Barrow na Sacrum Profanum we wrześniu – bo koncert jego macierzystej formacji zobaczymy w Krakowie już 25 czerwca – ale na czele grupy BEAK>. To trio, powołane do życia w 2009 roku przez Barrowa oraz Billy'ego Fullera (Fuzz Against Junk) i Matta Williama (Team Brick). Oba wydane do tej pory albumy grupy – „Beak>” i „>>” – są próbami powrotu do czasów, kiedy muzyka rockowa wciąż była kreatywna i świeża, gdy podejmowała twórczy dialog z muzyką współczesną, z eksperymentami Stockhausena i Cage'a. BEAK> rozpoczynają więc swoją opowieść tam, gdzie Neu! czy Can skończyli, ale nazwanie tria dowodzonego przez Geoffa Barrowa zespołem po prostu krautrockowym byłoby krzywdzącym uproszczeniem – Anglicy nie przebierają się w dawno już niemodne fatałaszki niemieckich kolegów. Matowe, krautrockowe brzmienie, pulsujący nieprzerwanie bas i repetycje jako podstawa organizacji muzycznej materii to jedno, ale w muzyce BEAK> słychać też wpływy amerykańskiej gitarowej awangardy końca ubiegłego stulecia, a także echa eksperymentów, w które rozpieczętował się brytyjski punk jakieś dekadę czy dwie wcześniej.

Przypominamy, że tegoroczną edycję festiwalu Sacrum Profanum zapowie już za kilkanaście dni - 25 czerwca - koncert grupy Portishead. Od 16 do 21 września zapraszamy natomiast na sześć koncertów, w których klasyka będzie mieszać się z rockiem, ambientem i popem, a w roli głównej zabrzmi muzyka stworzona przez największych artystów naszych czasów: Franka Zappę, Briana Eno, Laurie Anderson czy Aphex Twina. A 22 września - druga odsłona projektu Polish Icons, której bohaterem będzie Witold Lutosławski. Z muzyką mistrza zmierzą się artyści związani z kultowymi wytwórniami płytowymi Ninja Tune i WARP: Clark, Oneohtrix Point Never, Mira Calix, Emika i Skalpel.